

GŁOS OBYWATELA

GAZETA POLITYCZNA, SPOŁECZNA, NAUKOWA, LITERACKA I SPORTOWA.

Redakcja i Administracja:
Rynek Kościuszki Nr 9, telefon 10-06.
dzienny — 10-06.
Telefony Redakcji: { nocny — 4-04.

Konto w P. K. O. 66999.
Filie: w Łomży, Wołkowysku,
Grodnie i Suwałkach.

Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 14-15;
telefon Nr 10-06 dodatkowy.
Administracja czynna od godziny 9-15 od 17-20.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Po dniach niepewności

Spółczesność odetchnęła. Zarówno ja jego część, co stół niezłomie pod sztafendem Marszałka Piłsudskiego, jak i ta, która — często pozornie tylko — pisze się na program przeciwny. A przedewszystkiem ta ogromna jego mnogość, która, nie wyznając się na odcieniach programowych i poglądach politycznych poszczególnych grup i koteryj parlamentarnych, a zmagając się z przeciwnościami i ciężkimi warunkami życia, pragnie jedynie stworzenie dla niej spokojnych, trwałych, nieulegających wstrząsom warunków pracy.

To nie jest paradoksem, lecz prawdą najoczywistszą, której żaden frazes, żadne mędrkowanie nie obali, że na Polskę całą, Polskę jak długą i szeroką, spada, niby kojący balsam, wieść, że dzień 29 marca, dzień, w którym marszałek Sejmu, zamykając posiedzenie, życzył posłom „Wesołych świąt” i w którym, w kilka godzin później, oficjalnie złożony został gabinet, — kładzie kres niespodziankom, zdenerwowaniu, groźnym pomrukom, niepokojącym wersjom. I nie pomoże nic grymas niezadowolona, nie pomoże nic buńczuczny okrzyk udanego protestu, który niewątpliwie jeszcze ani dziś ani jutro nie zniknie z lamów opozycyjnej prasy. Społeczność w wielkiej swej masie przyjęło z uznaniem i radością epilog kilkunastudniowego przesilenia.

Wolno, będzie opozycji snuć z punktu widzenia politycznego refleksje na temat osobistości, które weszły w skład nowego gabinetu, ale z punktu widzenia psychologicznego, psychologii społecznej, psychologii politycznej, ten tylko gabinet, — z tym właśnie premierem na czele, — ma swe specjalne znaczenie, którego nikomu nie dostreżać nie wolno.

Przeszliśmy dni wstrząsów, dni załamania, dni niepewności. Maciły one spokój kupcowi, co czynił kalkulacje przed nowym sezonem, relikwiowi, co wiosennie orał skiby, urzędnikowi, nad biurkiem. W głębi duszy wszystkich żyła nieprzemierzona tęsknota za czerną mocnym, jasnym, niedwuznacznym, zdecydowanym.

I to też nastąpiło. Nie z targów, nie z kompromisów, nie z politycznych wybiegów, ale z owej niezachwianej, idącej nieugięta jedną prostą drogą, drogą, naprzeczek której często różni rzucały klody i zapory, — ideologii pomajowej wyłonił się Rząd p. Walerego Sławka. Stał przed Narodem z obliczem niczem nie zamąconem, nie przeciennionem. Świadom tego, czego ma się domagać od społeczeństwa; od społeczeństwa świadomego tego, czego od Rządu tego może się spodziewać, czego od niego, ten Rząd będzie żądać.

P. Premier Sławek do dziennikarzy

Warszawa, 2. IV. (PAT). Dziś o godzinie 12.30 przybył do gmachu Sejmu p. prezes Rady ministrów Walery Sławek, gdzie złożył wizytę p. marszałkowi Daszyńskiemu.

Z kolei p. premier przybył do klubu sprawozdawców parlamentarnych powitany przez członków zarządu klubu, pan Premier oświadczył co następuje: Charakter każdego człowieka odbija się zawsze na jego pracy, moje cechy charakteru uwidoczniają się bardzo szybko na stosunku moim do panów jako przedstawicieli pracy, ja nie lubię mówić o swoich zamiarach dopóki nie przygotowałem ich do realizacji. Panowie zaś dla zaspokojenia zainteresowanych czytelników chciałby jaknajwięcej informacji podać, choćby nawet w formie pagioski,

o tem co jeszcze nie istnieje a dopiero ma lub może powstać.

Nie podzieliłbym pod tym względem tendencji panów. Przecież panowie mogliby znaleźć ogromny materiał nie mniej ciekawy a informujący szeroki ogół czytelników z dziedziny tych rzeczy, które panowie w swej pracy od odbudowania się państwa nie poruszali już dawno. Naprawdę apeluję do panów by w naszą uwagę zwrócić dla tej strony działalności prasowej a będą panowie mogli pobudzić najwznioślejsze uczucie, uczucie dumy obywateli państwa z osiągniętych wyników.

W odpowiedzi na to zabrał głos prezes klubu sprawozdawców p. Bazylewski dziękując panu premierowi za słaski odwiezienia klubu.

Niemcy przyznają się do klęski

Berlin 2.IV. (PAT). Dzienniki omawiając wyniki ostatnich wyborów kamunalnych na polskim Górnym Śląsku, podkreślają zgodnie, że mimo utrzymania dotychczasowego stanu posiadania niemieckiego w gminach, Niemcy stracili przy tych wy-

borach 10 proc. głosów. Fakt ten dzienniki niemieckie komentują tem, że w roku 1926 wielka ilość Niemców wymigrować musiała z Górnego Śląska. Bolesną dla mniejszości niemieckiej jest strata dotychczasowej większości w Tarnowicach.

Projekt rekonstrukcji parlamentu gdańskiego

Gdańsk 2. IV. (PAT). Narodowo-liberalna partja zgłosiła nowy wniosek w sprawie zmiany Konstytucji, według którego sejm gdański ma

być rozwiązany a liczba posłów zredukowana ze 120 na 72, Senat ma składać się z prezydenta, jednego wiceprezydenta i 10 senatorów.

Echa nadużyć poborowych w Łodzi

Łódź 2. IV. (PAT). Rozprawie przeciwko dr. mjr. Bolesławowi Niozemu Wołoszynowskiemu, oskarżonemu o cały szereg machinacji i nadużyć poborowych, przewodniczył przybyły z Warszawy mjr. Słowikowski. Oskarżony na wczorajszej rozprawie części przyznał się do winy, resztę zaś winy zrzuca na swoją znajomą Beczkowską, dzięki której komunikował się z zainteresowanymi poborowymi. Między innymi Wołoszynowski zwoinił od służby wojskowej synów kilku przemysłowców łódzkich.

PRENUMERUJ CIE „GŁOS OBYWATELA”

Rząd taki, a nie inny był nakazem chwili; nakazem państwowej rzeczywistości Polski. Piętrzące się trudności gospodarcze, czekające rozstrzygnięcia problem bezrobocia, doniosłe wydarzenia na gruncie międzynarodowym, — to wszystko wolało o Rząd zdecydowany, Rząd silny idący śmiało, bez przeszkód ku rozwiązaniu aktualnych zagadnień. Społeczństwo patrzy na nowy Rząd z wiarą i etuchą. Społeczństwo odetchnęło.

Wiadomości polityczne

Warszawa, 2.IV. (PAT). Dziś przed południem przybył do gmachu Sejmu były premier profesor Kazimierz Bartel, który złożył wizytę p. marszałkowi Daszyńskiemu.

Zobranie Związku Legionistów w KRAKOWIE

Kraków, 2.IV. (PAT). W lokalu Związku Legionistów na Wawelu odbyło się wczoraj wieczorem liczne zebranie informacyjne członków związku i zaproszonych gości, na temat obecnej sytuacji w państwie. Przemawiało kilku mówców, wywoły ich przerywano gorącymi oklaskami. Zebrani urządzali kilkakrotne owacje na cześć Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego i premiera Walerego Sławka.

Wybuch w kopalni POD SOSNOWCEM

Sosnowiec. (Tel. wł.) Nocy wczorajszej mieszkańcy Golonoga zostali zszalarnowani eksplozją, od której szybko zatrzęsły się w poszczególnych budynkach. Okazało się, że na kopalni „Wiktoria” o godz. 2 w nocy wybuchł w powietrze zbiornik ze stężonym powietrzem. Na szczęście w pobliżu zbiornika znajdował się tylko jeden robotnik Władysław Łopatka, który został rzucony o ścianę taką siłą wybuchu, że stracił przytomność i odniósł szereg ran głowy od kawałków pękniętego zbiornika. Łopatkę przewieziono do szpitala, gdzie znajduje się w ciężkim stanie.

Kto wygrał?

Warszawa, 2. IV. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym w ciągnięciu Y-tej klasy polskiej loterii państwowej większe wygrane padły: na Nr 191697 zł. 60,000, na Nr 10,992, 95,838, 208,369 zł. 10,000, na Nr 172,560, 123,611—zł. 5,000 i na Nr 30371, 38754, 160187, 7667, 153832, 77094, 151851—zł. 3000.

Do P.T. Prenumeratorów

Prosimy o uregulowanie do dnia 10 kwietnia zaległej p. numeraty, w przeciwnym razie będziemy zmuszeni wstrzymać macie wysyłkę „Głosu Obywatela”.

ADMINISTRACJA.

Głosy procs mjr. Ryńskiego

Łwów, 24 (PAT). Toczący się przed sądem w Przemyślu proces przeciwko majorowi Ryńskiemu, oskarżonemu o zabójstwo swej żony, dobiega końca. Wczoraj zakończono postępowanie dowodowe, poczem trybunał postawił Trybunałowi sędziów przysięgłych tylko jedno pytanie, dotyczące winy oskarżonego. Dziś rano przemawia prokurator.

Wybuch w elektrowni

Łwów, 24 (PAT). „Gazeta Poranna” donosi z Sambora, że wczoraj, o godzinie 18.30, w tutejszej elektrowni miejskiej eksplodował tęg parowy, pompujący wodę. Wskutek eksplozji wszystkie szyby w elektrowni oraz domach okolicznych wyleciały; ofiar w ludziach nie było. Elektrownia została unieruchomiona, tak, że miasto było pogrążone w ciemnościach.

APOLLO
Dziś
Pozatek
o 8
8:30, 8:45, 10:15
CENY OD
125
Monumentalny
film wytwórni
„Metro-Goldwyn
Mayer”

John Gilbert
PARTNERKI
Aima Rubens
Eva von Bern
Polla Yung
W filmie opartym na powieści J. WASSERMANA, traktującym dramat wiecznego pożądania i wiecznego kłamstwa miłości p. t. **MASKI ERWINA REINERA**
Arcydzieło treści, reżyserji i gry

Mowa prem. Sławka

We wtorek, dnia 1 kwietnia, odbyło się w gmachu Sejmu posiedzenie pełnego klubu Bloku Bezpartyjnego, na którym wygłosił wielką mowę polityczną dotychczasowy prezes klubu, a obecny premier, p. Sławek.

Mowa ta ma dużą doniosłość, między innymi dlatego, że zawiera wyraźną aluzję do tego, iż Sejm będzie w bliskiej przyszłości rozwiązany. Podajemy ją poniżej w najważniejszych wyjątkach:

„Po dwóch latach wspólnej pracy — mówił premier — możemy podsumować niektóre z osiągniętych wyników. Jest to wskazane chociażby dlatego, że znajdujemy się w kresu współpracy z obecnym Sejmem.

Przypomnę kolegom nastroje z czasów wyborów z 27—28. Rozbieżność kierunku myślenia politycznego była pomiędzy nami niekiedy tak wielka, iż zdawało się, że niemal nie do osiągnięcia będzie cel zjednoczenia państwa myślicieli i ludzi o odmiennych poglądach na jedną listę wyborczą. Nie znaleźliśmy się wzajemnie, stąd uprzedzenia i antagonizmy jeszcze bardziej zaogniły wzajemne niedowierzanie.

Względ na dobro państwa i chęć stać się siłą pomocną w pracy, jaką w odbudowaniu Polski Marszałek Piłsudski prowadzi — skłoniły nas do szukania form współpracy nawet tam, gdzie istniały duże różnice zapatrywań politycznych. Zdaje mi się, żeśmy te drogi znaleźli. Polega ona na umiejętności dostrzeżenia dobrej woli i u innego człowieka, skoro ona tam faktycznie istnieje, oraz na skutkami kompromisu nie w dziedzinie idei czy zasad, a na tle realnych i aktualnych spraw, które wysuwają rzeczywistość, a które muszą znaleźć praktyczne rozwiązania.

Gdy jako prezes B. B. — mówił dalej premier — miałem możliwość wypowiedzenia podsumowanej opinii p. p. kolegów, dawałem wyraz głębokiemu przekonaniu, iż rzeczowa współpraca rządu z obecnym Sejmem nie jest możliwa. Czuliśmy wszyscy na podstawie tego, cośmy naokoło siebie obserwowali, że postępowanie większości sejmowej nie ma na celu ani dobra państwa, ani też rzetelnego zrozumienia istotnych interesów społeczeństwa. I dobrześmy zrobili, żeśmy przez zrzeczenie się nietykalności z manifestowaliśmy, iż nie chcemy być nieodpowiedzialni. My naocznym świadkiem tego, co się w Sejmie dzieło, mamy przez większe prawo i obowiązki, odwołując się do woli narodu przy przyszłych wyborach powiedzieć publicznie, jakimi są partje i jaka jest ich rola. Geneza wniosku o wotum nieufności za równo dla ministra Prystora, jak i dla ministra Czerwńskiego były klasyczne interesy partyjne. Nikt absolutnie w kraju, nie wyłączał opozycji, nie spodziewał się by tak krzykliwe zapowiedziane likwidacja systemu państwowego mogła być wbrew interesowi państwa — istotnie

przeprowadzona. Zakończenie przesilenia utrwalilo to, że idee, które stały na początku przewrotu majowego, są nadal obowiązujące.

Jeśli to przesilenie mogło być zaliczone pomyślnie, to zasługę pod tym względem swoją posiada klub B.B.

Logika wypadków doprowadza do konieczności prawie, że sejm ten nie będzie miał już swego prawa głosu i że idziemy do odwołania się do opinii społeczeństwa polskiego przy nowych wyborach.

Obowiązkiem panów będzie rozpocząć niezwłocznie pracę przygotowawczą na to, by to odwołanie się do opinii publicznej przyniosło dla państwa i dla jego pracy pomyślnie rezultaty.

Z zetknięcia bezpośredniego z działaczami i posłami stronnictw nam wrogich wynosimy jeszcze jedną obserwację. Czujemy dobrze, a większość sejmowa też to rozumiała, że do słów naszych i naszych uchwał inną niż oni, przywiązujemy wagę. Ze nie grozimy na wiatr, że odpowiadamy naszym honorem za dostrzymanie tego, cośmy przyobiecali.

Na tem właśnie polega poprawa obyczajów sejmowych. Trzeba podnieść poziom odpowiedzialności poselskiej — to zaś daje się osiągnąć tylko na drodze zrzeczenia się nieodpowiedzialności.

Jeśli jako klub parlamentarny i jako zespół ludzi ten cel postawimy sobie obok dążenia do naprawy konstytucji, lecz postawimy z dostateczną mocą i decyzją, to sami będziemy mogli oglądać, jak się zamiany przekuwa na rzeczywistość.

Dość często odwoływałem się do zaufania panów kolegów do mnie, zawsze je uzyskiwałem.

Pozwólcie sobie dać wyraz mojej tu to istotnej i głębokiej wdzięczności a jednocześnie pragnę podkreślić, że w warunkach niesłychanie denerwujących panowie umieli zachować spokój i gotowość solidarnej pracy.”

Przemówienie pana premiera Sławka zostało przyjęte gromkimi oklaskami. P. Sławek zawiadomił iż wobec objęcia przez niego prezesury rządu jest zmuszony zrzec się godności przewodniczącego klubu parlamentarnego BBWR. Nad oświadczeniem posła Sławka wywodziła się długa dyskusja, poczem, na połączeniu wniosek posła Loewenherza i sen. Romana przyjęto przez akklamację następującą uchwałę:

Klub parlamentarny BBWR. wyraża najgorętsze podziękowanie panu prezesowi p. Sławkowi za dotychczasową ofiarę i owocną działalność i nie przyjmuje do wiadomości jego rezygnacji, apelując do niego, by funkcje prezesa nadal pełnił.

Równocześnie uchwalono prosić dr. Kazimierza Świątlickiego o objęcia naczelnego kierownictwa organizacji BBWR.

Przemówienie pana premiera Sławka zostało przyjęte gromkimi oklaskami. P. Sławek zawiadomił iż wobec objęcia przez niego prezesury rządu jest zmuszony zrzec się godności przewodniczącego klubu parlamentarnego BBWR. Nad oświadczeniem posła Sławka wywodziła się długa dyskusja, poczem, na połączeniu wniosek posła Loewenherza i sen. Romana przyjęto przez akklamację następującą uchwałę:

Klub parlamentarny BBWR. wyraża najgorętsze podziękowanie panu prezesowi p. Sławkowi za dotychczasową ofiarę i owocną działalność i nie przyjmuje do wiadomości jego rezygnacji, apelując do niego, by funkcje prezesa nadal pełnił.

Równocześnie uchwalono prosić dr. Kazimierza Świątlickiego o objęcia naczelnego kierownictwa organizacji BBWR.

Przemówienie pana premiera Sławka zostało przyjęte gromkimi oklaskami. P. Sławek zawiadomił iż wobec objęcia przez niego prezesury rządu jest zmuszony zrzec się godności przewodniczącego klubu parlamentarnego BBWR. Nad oświadczeniem posła Sławka wywodziła się długa dyskusja, poczem, na połączeniu wniosek posła Loewenherza i sen. Romana przyjęto przez akklamację następującą uchwałę:

Klub parlamentarny BBWR. wyraża najgorętsze podziękowanie panu prezesowi p. Sławkowi za dotychczasową ofiarę i owocną działalność i nie przyjmuje do wiadomości jego rezygnacji, apelując do niego, by funkcje prezesa nadal pełnił.

Równocześnie uchwalono prosić dr. Kazimierza Świątlickiego o objęcia naczelnego kierownictwa organizacji BBWR.

Przemówienie pana premiera Sławka zostało przyjęte gromkimi oklaskami. P. Sławek zawiadomił iż wobec objęcia przez niego prezesury rządu jest zmuszony zrzec się godności przewodniczącego klubu parlamentarnego BBWR. Nad oświadczeniem posła Sławka wywodziła się długa dyskusja, poczem, na połączeniu wniosek posła Loewenherza i sen. Romana przyjęto przez akklamację następującą uchwałę:

Klub parlamentarny BBWR. wyraża najgorętsze podziękowanie panu prezesowi p. Sławkowi za dotychczasową ofiarę i owocną działalność i nie przyjmuje do wiadomości jego rezygnacji, apelując do niego, by funkcje prezesa nadal pełnił.

Równocześnie uchwalono prosić dr. Kazimierza Świątlickiego o objęcia naczelnego kierownictwa organizacji BBWR.

Zaciąg ochotniczy w r. 1930

Pan Minister Spraw Wojskowych rozk. L. 930 i pob. z dnia 11.III. 30 r. ogłosił zaciąg ochotniczy do czynnej służby wojskowej.

Jako warunki dla przeprowadzenia zaciągu ochotniczego podano co następuje:

Do czynnej służby wojskowej w charakterze ochotników mogą być przyjmowani w roku 1930 mężczyźni urodzeni w latach 1910, 1911 i 1912.

Ochotnicy, mający warunki do skróconej służby wojskowej mogą być przyjmowani do piechoty, kawalerii, artylerji (tylko z maturą gimn. mat. przyrodn.) oraz do lotnictwa. Do saperów i Łączności mogą być przyjęci tylko tacy ochotnicy, którzy posiadają odpowiednie wykształcenie techniczne. Ochotnicy tej kategorii nie mogą być przyjmowani do czołgów, zandarmerji, samochodów pancernych, taborów, samochodów służby zdrowia, służby intendentury (baonów administracyjnych) oraz do marynarki wojennej.

Ochotnicy nieposiadający warunków do skróconej czynnej służby wojskowej (art. 49 ustawy) mogą być przyjmowani do: piechoty, czołgów, zandarmerji, kawalerji, samochodów pancernych, artylerji, lotnictwa, saperów, łączności i marynarki wojennej. Ochotnicy tej kategorii nie mogą być przyjęci do: taborów, samochodów, służby zdrowia, służby uzbrojenia i służby intendentury (baonów administracyjnych).

Do lotnictwa mogą być przyjmowani: a) ochotnicy z prawem do skróconej czynnej służby wojskowej — zasadniczo tylko w charakterze personelu latającego (na pilotów) w pierwszym rzędzie absolwenci cywilnych szkół pilotów (Aeroklubów) i absolwenci średnich szkół technicznych z wydziałem mechaniczno-lotniczym, b) ochotnicy bez prawa do skróconej czynnej służby wojskowej — w charakterze personelu latającego (tylko pilotów), w pierwszym rzędzie absolwenci cywilnych szkół pilotów (Aeroklubów).

W charakterze personelu obsługi technicznej mogą być przyjmowani tylko absolwenci szkół przemysłowo-rzemieślniczych z wydziałem mechanicznym i lotniczym.

W podaniach ochotników zgłaszających się do lotnictwa powinno być wyraźnie zaznaczone czy patent zgłasza się do personelu latającego czy do technicznego.

Termin wnoszenia podań do P.K.U. przez osoby, ubiegające się o przyjęcie w charakterze ochotników do służby wojskowej, upływa z dn. 1.VII. b.r. z wyjątkiem ochotników, zgłaszających się do lotnictwa w charakterze personelu latającego, którzy powinni wnieść podanie w następujących terminach, a) ochotnicy bez prawa do skróconej czynnej służby wojskowej — do dnia 1.VI. b. r., b) ochotnicy z prawem do skróconej

W tej sprawie wydane będą przed poborem głównym rocznika 1909 odrębne zarządzenia.

Zgodnie z art. 68 Ustawy i § 391 rozp. wykon. ochotnicy mają prawo wyboru broni lub marynarki wojennej w ramach, określonych w pkt. 2 i 3 niniejszego artykułu. Prawo wyboru formacji ochotnikom nie przysługuje. Ponieważ prawo wyboru broni narusza zasadę stałych rejonów uzupełnień, będą ochotnicy przyjmowani tylko do tych rodzajów broni, które P.K.U. uzupełnia. Wyjątek od tej zasady stanowią ochotnicy do lotnictwa i marynarki wojennej, których P.K.U. będzie przyjmować.

Ochotnicy, zgłaszający się do służby w lotnictwie w charakterze personelu latającego, lub do marynarki wojennej, w razie zakwalifikowania ich do kat. „A”, przyjęcie do wybranego rodzaju służby jest warunkowe. Ostatecznie przyjęcie ich będzie uzależnione od wyników badań stanu zdrowia, przeprowadzonych przez organa lotnictwa względnie marynarki wojennej.

W związku z tem każdy ochotnik powinien wybrać jeszcze drugi rodzaj broni i złożyć odpowiednie drugie zobowiązanie.

Wybrany drugi rodzaj broni będzie wykorzystany w wypadku nieprzyjęcia ich do lotnictwa względnie marynarki wojennej.

Ostateczny wybór rodzaju broni w myśl pkt. 10 oraz wybór drugiego rodzaju broni w myśl pkt. 10 powinien ochotnik stwierdzić własnoręcznie na swem podaniu o przyjęcie do wojska.

Trzęsienie ziemi

Votos, (w Grecji) 21V (PAT) Odczuło tu ponowne trzęsienie ziemi. W Zagorze zaważyło się 15 domów. Szkoły obliczają na 2 miliony drachm. Wielu mieszkańców obojuje pod gołym niebem.

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Kronika miejska

Przyjęcia u p. Wojewody

P. Wojewoda przyjął w dniu wczorajszym P. Witolda Skarżyńskiego, starostę z Łomży, Konstantego Piotrowskiego i Hryniewicza z Łomży, p. Józefa Drożańskiego, starostę z Bielska, i p. Zofję Kamińska.

Koncerty religijne na rzecz budowy Kościoła — Pomnika Świętego Rocha

Zorganizowany pod protektorem pani wojewodziny Marii Kirsowej komitet ustalił już na dzień 13 b. m. (Palmowa Niedziela) datę urządzenia koncertów religijnych na rzecz budowy Kościoła—Pomnika Świętego Rocha w Białymstoku. W dniu tym odbędą się dwa koncerty: południowy w sali teatru „Palace”, o godzinie 1 w popołudniu, i wieczorny, w sali reprezentacyjnej Urzędu Wojewódzkiego, o godzinie 8-jej wieczorem.

Chrońcie swe dzieci

Wczorajszym numerze „Głosu Obywatela” podaliśmy o wypadku samochodowym, ofiarą którego, dzięki własnej nieuwadze, omal nie padła Ciotkowska Helena. Nie dalej jak wczoraj podobny wypadek miał miejsce na ul. Lipowej, gdzie również dzięki własnej nieuwadze jakiś 8—10-letni chłopak wyskoczył przed autobus miejski i zawieszając jedynie nadzwyczajną wprost przytomność umysłu szofera, który raptownie skręcił, chłopak cudem wymknął się z pod kół autobusu.

Rozpoczęcie robót technicznych

Zarząd techniczny telegrafów i telefonów obwodu Białostockiego rozpoczął 1 kwietnia rekonstrukcję i budowę telefonicznych linii w powiecie białostockim i bielskim. Do pracy przyjęto 16 robotników.

Kłopoty gastrologa

Są jeszcze gentlemanowie

Zdawaćby się mogło, że ludzkość cała, a przynajmniej jej polska męska połowa, dzieli się na dwie kategorie: Jedni—to ci, którzy piją, jedzą, łulki palą, placą, albo nie placą, poczem powracają do domu własnego lub cudzego, bądź też są odwołani do komisariatu.

Druga połowa—siedzi za bufetem, nie pije (albo czasem pije), innym nalewa, nie płaci, tylko bierze gotówkę i chowa do kasy, nie ucieka przed policją, tylko przeciwnie, wzywa ją na pomoc w obronie najczęściej własnej, nie odwieżdża komisariatów, tylko wysłał tam bliźnich swoich, zwanych pospolicie gośćmi. (Czasem wysłał się tam podwładnego lub podwładną, oskarżonych o systematyczne okradanie pryncypała).

Otóż myśliciele, którzyby w ten sposób uszeregowali cały polski, męski rodzaj ludzki na dwie, dałyby dowód swojej płytkości, która mu nie daje zrozumieć, że wszystko— się na świecie mści.

I że ktoś, kto przez ładnych kilka lat sprzedawał napeje wysokowokie i zjechał, innych, aby je pili, stojąc sam spokojnie za ladą, musi kiedyś wpaść w niemilą awanturę rozrachunkową, spajając gości i zbijając na tem grubą forszę (o ile nie kredytyje).— zdaje się wprost nieprawdopodobnym.

Exemplum—pan właściciel tawerny z dancielmem przy ul. Sienkiewicza, który gościł przedwczoraj czterech wytwornych panów.

Gdyni, jego ruchem i znaczeniem dla życia ekonomicznego Polski, zainicjował wystawienie specjalnego filmu propagandowego. Wystawienie tego filmu odbędzie się w niedzielę, w dniu 6 kwietnia o godzinie 10.30 rano w kinie „Apollo”. Z ramienia Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie na terenie województwa białostockiego akcja ta spoczywa w ręku wiceprezesa tej Izby p. dyr. Riegerta.

Ważne dla przemysłowców

Wszystkie gieźle przemysłu zobowiązane są przysłać jedyjnemu Głównemu Urzędowi Statystycznemu specjalne kwestionariusze dotyczące wszelkich zagadnień, koniunktur, warunków pracy i t. p. danej wytwórczości. Jeśli chodzi o przemysł włókienniczy, ta gależ miała dotychczas szczególnie zawily kwestionariusz i w większości wypadków właściciele fabryk nie orientując się popelniali wiele niedociosli. W ostatnich dniach Główny Urząd Statystyczny opracował nowy kwestionariusz, bardziej przystępny i zrozumiały i w związku z tem do Białegostoku w dniach 7 i 8 bm. przybywają specjaliści delegacji Głównego Urzędu Statystycznego, którzy w godzinach urzędowych w lokalu Związku Przemysłowców przy ul. Lipowej 24, udzielają będą wszelkich wyjaśnień, informacji i instrukcji, jak należy wypełniać kwestionariusze, aby one były zrozumiałe, ścisłe i przejrzyste.

SPROSTOWANIE

W artykule p. t. „Białka przesłanie zatrutaw Białystok”, zamieszczonym w numerze wczorajszym, w pierwszej szpalcie, w pierwszym wierszu od dołu zamiast „ref. p. Gódwicz” winno być: „ref. p. Gódzisz”, następnie w pierwszym wierszu od góry w drugiej szpalcie zamiast: „p. Misialek” winno być: „p. Misiołek”. Za sżółliwość djablika drukarskiego redakcja przeprosza.

Z DNIA I NOCY...

Kronika Wojewódzka

Rozwój pożarnictwa na terenie WOJ. BIAŁOSTOCKIEGO

W m. Stawiskach paw. kolneńskiego, odbył się kurs pożarniczy dla miejscowej straży pożarnej w dniach od 21 do 26 marca b.r.

Na kurs zapisało się 24 słuchaczy. W wyniku egzaminów wydano 12 świadectw z oceną dobrą i bardzo dobrą.

Dość należy, że dzięki intensywnej pracy nowego zarządu w osobach miejscowego proboszcza, burmistrza i nauczycieli szkoły powszechnej, w bardzo krótkim czasie rozwinęła w szybkim tempie działalność Stawiskowska straż pożarna i należy pokładać nadzieje, że uzbrojenie i wyszkolenie straży pożarnej w Stawiskach stanie na wysokości swego zadania.

Ku przestrodze pragnących wyjechać do Brazylii

Oddział Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego w Białymstoku komunikuje, że Brazylija w chwili obecnej przechodzi ostre przesilenie gospodarcze. Roboty rządowe zostały wstrzymane. Przedsiębiorstwa prywatne odzwyczajają również znaczne trudności finansowe. Jedną z większych firm w stanie Parana, która niedawno ogłosiła zapotrzebowanie na robotników do budowy drogi, zachwiana jest poważnie. W takich warunkach nie może być mowy o znalezieniu pracy, przeciwnie, daje się zauważyć coraz silniejszy napływ bezrobotnych

do miasta. Dlatego też tutejszy Oddział P.T.E. ostrzega przed wyjazdem do Brazylii; jechać tam mogą obecnie osoby, które posiadają wezwanie od rodzin do pracy na roli i tylko w wypadku, gdy praca ta jest faktycznie zapewniona, oraz rodziny osadnicze.

W tej sprawie jak i w innych sprawach emigracyjnych udzielają porad i informacji emigrantom biura informacyjne P. T. E. w Białymstoku ul. Kilińskiego 16 tel. 8-45 w Bielsku Podlaskim ul. Mickiewicza 51 tel. 51.

Odprawa Komendantów Związku Strzeleckiego w Grodnie

W niedzielę dnia 30 marca b. r. w Komendzie Okręgu Związku Strzeleckiego № III. w Grodnie pod przewodnictwem Komendantów Okręgu ob. kpt. Skwanickiego, odbyła się odprawa Komendantów obwodów i powiatów Okręgu Grodno. Obecny był delegat K-mdy Głównej z Warszawy ob. major Świąteczki. Na odprawie przybyło 16-stu oficerów Strzeleckich, między innymi z obwodu białostockiego byli obecni: Ko-

W dniu 30 b. m. odbył się w Zambrowie (p. łomżyński) pokaz samochodu pozarowego i sikawki motorowej nowych typów, wykonanych całkowicie w polskich fabrykach.

Podobna próba odbyła się również w Ostrowi-Mazowieckiej w obu wypadkach wyniki prób wypadły imponujące i zalecać należy, żeby wszystkie straże pożarne zapoznały się w podobne narzędzia, gdyż ze względu na minimalny koszt i wielką wydajność pracy niejedna straż pożarna zaoszczędzi sobie trudu przy wożeniu i pompowaniu wody. Próby w Ostrowi odbyły się w obecności władz administracyjnych i miejskich.

mandant obwodu Sobleski, Komendant powiatu Wysokie-Mazowieckie, ob. Jaguszarz i Komendant powiatu Szacynski, ob. Gramak.

Przedmiotem obrad było omówienie szeregów spraw organizacyjnych oraz planu pracy na okres wiesienno letni z dziedzin wychowania obywatelskiego, wychowania fizycznego, strzelectwa i pracy kobiet.

Radjo-program

Warszawa 1411, 7 m

Czwartek 3-IV.

11.58—12.10. Sygnał czasu. 12.10—12.30. „O czym wiedzieć powinna dobra gospodyni” — wyniki ankiety radiowej — wygl. p. Maria Ankwiczowa. 12.40. 22-gi koncert skłony z Filh. Warsz. org. przez Wydz. Ow. i Kultury Magistratu m. st. Warszawy współz. z Pałakiem Radio. 14.40. Kom. gospodarczy. 15.00. Odczyt z cyklu wykl. dla maturzystów zakł. śrean. p. t. „Wielkie odkrycia” — wygl. prof. B. Dunikowski. 15.20. Odczyt z cyklu wykl. dla maturzystów zakł. śrean. p. t. „Słowacki” — odczyt filoz. Dział „Literatura” — wygl. prof. L. Ilosewskiego. 15.45. Kamun. L. O. P. P. 16.15—17.15. Muzyka z płyt gramof. 17.15—17.40. „Wśród książek” — Przeglad najnowszych wydawnictw mówil prof. H. Mościcki. 17.55. Koncert z Katowic. 18.45. Rozmaitości. 19.10. Giełda roln. 19.25—19.40. Płyty gramof. 19.40—19.50. Komunikaty PAT. 19.50—20.00. Sygnał czasu. 20.00. Odczytanie programu na dzień nast. Wiedomości biujące. 20.15. Feljton mira Kubali — „Warunki przelotu nad Oceanem”. 20.30. Koncert. Wieczorny. W przerwie kom. Teatrów Mijskich. 21.30. Słuchawisko z Krakowa. 22.15. Kom. meteor. polio. sport. 22.25. „Ostatnia Fala” — wygl. red. Jan Pietrowski. 22.55. Komunikaty PAT. 23.01—24.00. Muzyka saleni. z „Oazy”. Or. Romano.

GEOFFREY WILLIAMSON ZIELONE AUTO

(Dokończenie).

W kilka minut później spojrzal w tył przez okienko i ujrzał — w odległości trzydziestu metrów — zielone auto. Wjechali w dzielnicę fabryczną; bruk był bardzo zły i szofer takśdowi ki musiał zmniejszyć szybkość do 20 km. na godzinę. Limuzyna ze światłym kompresorem mogła ich łatwo prześcignąć, ale również zwolniła szybkość i trzymała się wciąż w tej samej odległości.

Wjechali na szosę. Jarvis kazał szoferowi jechać z maksymalną szybkością. Pedził coraz szybciej. W pewnej chwili Jarvis obejrzał się i przez tylne okienko zobaczył zielona limuzyna, jadącą w odległości trzydziestu metrów.

Zdaleka ukazał się zakręt. Jarvis postanowił szybko działać. Otworzył

akurat dodaliśmy gazu, gdy twój wóz zniknął za zakrętem!

Jarvis nie odpowiedział. Ukryty twarz w dłoniach i lkał histerycznie.

„Ale nerwy masz nie w porządku! — Mężczyzna z limuzyny uderzył go parę razy kolbą rewolweru w okolice serca.— Myślałeś, że nas wywiedziesz w pole. Chciałeś urządzać z nami małe polowanie, a potem wrócić tutaj i spokojnie podnieść swą walizkę! Dobry pomysł, ale nie liczyłeś się z tem, że nie jesteśmy nowicjuszami, mój stary.

Śmiejąc się, schował rewolwer... podniósł walizkę, którą przedtem postawił na ziemi i wsiał do zielonej limuzyny. Gdy auto jego przejeżdżało obok takśdowi, towarzysze jego wskoczyli na stopnie, kiwając ironicznie głowami na pożegnanie. Po chwili zielona limuzyna zniknęła w chmurze kurzu.

W dziesięć minut później Jarvis wycherpany wszedł do najbliższego komisariatu.

— Czem mogę panu służyć? — spytał komisarz, patrząc ze zdumieniem na zdenerwowanego gościa.

— Przedewszystkiem poproszę o jakies ubranie, a potem złoże zeznanie, — rzekł Jarvis.

— Ubranie? — komisarz spojrzal podejrzliwie na prokurenta.

— Tak — rzekł ten i rozpiął swój deszczowy płaszcz.

Przed zdumionym policjantem stał mężczyzna w białym, owieszonym i opiętym od góru do dołu, brzoletami, naszyjnikami, pierścieniami i broszami. Na owianych wokół bioder szelkach wisiały małe, skórzane woreczki!

Zdumienie komisarza było jednak znacznie mniejsze od zdumienia trzech złodziei, którzy mniej więcej o tym samym czasie spostreżli, że Jarvis przebrał się w takśdowe i że — z takim trudem zdobyta walizeczka—zawierała zniszczone, granatowe ubranie, trzy próżne pudełeczka i parę podwiązek.

„MODERN” D Z I S

Najnowszy film polskiej produkcji

na tle zagadnienia: czy żonie i matce wolno szukać szczęścia i miłości poza domem męża

MAGDALENA

dramat erotyczny na tle współczesnych stosunków małżeńskich

W rolach głównych:

IRENA GAWĘCKA

Wojciech BRYDZIŃSKI — Mieczysław CYBULSKI

Rzecz dzieje się w Warszawie, Krynicy i na Helu

OBWIESZCZENIE.

Sąd Okręgowy w Białymstoku, jako Rejestrowy obwieszcza, iż do rejestru handlowego dzielnia A wciągnięte zostały następujące firmy:

W dniu 26 lutego 1930 r.

Pod Nr. 6682. „Mojżesz Kamieniec i S-ka spółka firmowa”. Przedmiot: handel wyrobami skórzanymi. Siedziba: Białystok, ul. Kalużyńska Nr. 2. Spółnikami są: 1) Mojżesz Kamieniec, zamieszkały w Białymstoku, przy ul. Suraskiej pod Nr. 5 i 2) Koppel Halpern, zamieszkały tamże przy ul. Polnej pod Nr. 9. Zarząd przedsiębiorstwa spółkowego należy do obydwóch spółników, z których każdy samodzielnie ma prawo w imieniu firmy podpisywać pod stemplem firmowym wszelkiego rodzaju zobowiązania akta, umowy, pełnomocnictwa, weksle, indosy oraz reprezentować spółkę przed wszelkimi władzami, urzędami i osobami. Przedsiębiorstwo jest spółką firmową, zawartą w dn. 31 grudnia 1929 r. na okres czasu do tegoż dnia i miesiąca 1930 r.

Pod Nr. 6683. „Dr. M. Perelstejn Fabryka Chemiczna, spółka firmowa”. Przedmiot: wyrób i sprzedaż chemikali. Siedziba: Białystok, ul. Ogrodowa Nr. 9. Spółnikami są: 1) Dr. Mojżesz Perelstejn i 2) Władzimir Perelstejn, zamieszkali w Białymstoku przy ul. Ogrodowej pod Nr. 9. Zarząd przedsiębiorstwa spółkowego należy do obydwóch spółników. Wszelkie zobowiązania firmy, weksle, czeki pokwitowania i inne dokumenty ma prawo podpisywać pod stemplem firmowym Mojżesz Perelstejn lub Władzimir Perelstejn samodzielnie. Przedsiębiorstwo jest spółką firmową dawniej jednoosobową; spółka została zawartą w dn. 28 stycznia 1930 r. na czas nieograniczony.

Pod Nr. 6684. „Sprzedaż drzewa opałowego i węgla — Frejda Babicz”. Siedziba: Białystok, ul. Botaniczna Nr. 11. Właścicielka Frejda Babicz, zamieszkała w Białymstoku, przy ulicy Dąbrowskiego pod Nr. 22.

Pod Nr. 6685. „Autobus „Wasilkowianka” Franciszek Bychowski”. Siedziba: m. Wasilków pow. Białostockiego, ul. 11 listopada Nr. 79. Właściciel Franciszek Bychowski, zamieszkały tamże.

Pod Nr. 6686. „Sklep spożywczy — Emil Borys”. Siedziba: Białystok, ul. Białostocka Nr. 69. Właściciel Emil Borys, zamieszkały w Białymstoku, przy ul. Białostockiej pod Nr. 80.

Pod Nr. 6687. „Sprzedaż artykułów fryzjerskich i kosmetycznych — Izaak Eljan”. Siedziba: Białystok, ul. Ordynacka Nr. 4. Właściciel Izaak Eljan, zamieszkały tamże.

Pod Nr. 6688. „Sprzedaż wyrobów żelaznych — Efraim Fistel”. Siedziba: Białystok, ulica Kupiecka Nr. 2. Właściciel Efraim Fistel, zamieszkały tamże.

Pod Nr. 6689. „Skład apteczno-kosmetyczny — Stefania Kwasiulewicz”. Siedziba: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 3. Właścicielka Stefania Kwasiulewicz, zamieszkała tamże.

Pod Nr. 6690. „Sprzedaż galanterii i bielizny — Berel Krawczyk”. Siedziba: Białystok, ulica Warszawska Nr. 43. Właściciel Berel Krawczyk, zamieszkały tamże.

Pod Nr. 6691. „Sklep spożywczy — Jakób Kachan”. Siedziba: Białystok, ulica Zasławska Nr. 2. Właściciel Jakób Kachan, zamieszkały tamże.

Pod Nr. 6692. „Motel Kwasowicer”. Przedmiot: skup oraz sprzedaż szczeni, włosów końskich, wełny i skór niewyrobionych. Siedziba: Białystok, ul. Wilcza Nr. 1. Właściciel Motel Kwasowicer, zamieszkały tamże.

Pod Nr. 6693. „Sklep spożywczy — Maria Malyszko”. Siedziba: Białystok, ulica Słonimska Nr. 50. Właścicielka Maria Malyszko zamieszkała tamże.

Pod Nr. 6694. „Mleczarnia — Chaim Markiewicz”. Siedziba: Białystok, ulica Sosnowa Nr. 3. Właściciel Chaim Mejer Markiewicz, zamieszkały w Białymstoku, przy ul. Zalewnej Nr. 18.

Pod Nr. 6695. „Sklep spożywczy — galanteria i naczyńna kuchenne — Rafal Melamowicz”. Siedziba: m. Gródek, pow. Białostockiego, ul. Piłsudskiego Nr. 20. Właściciel Rafal Melamowicz, zamieszkały tamże.

Pod Nr. 6696. „Sprzedaż skór — Szmul Borodowicz”. Siedziba: Białystok, ul. Suraska Nr. 4. Właściciel Szmul Borodowicz, zamieszkały w Białymstoku, przy ul. Kupieckiej pod Nr. 21.

Pod Nr. 6697. „Sklep spożywczy — Ber-Pat-Rochkies”. Siedziba: Białystok, ul. Sienkiewicza Nr. 52. Właściciel Ber Pat-Rochkies, zamieszkały tamże.

Pod Nr. 6698. „Sprzedaż mięsa — Dina Szejn”. Siedziba: Białystok, ul. Białostocka Nr. 13. Właścicielka Dina Szejn, zamieszkała w Białymstoku, przy ulicy Malinowskiego pod Nr. 11.

Pod Nr. 6699. „Baszewa Szerzeniec”. Przedmiot: sprzedaż galanterii i okularów. Białystok, ulica Lipowa Nr. 31. Właścicielka Baszewa Szerzeniec, zamieszkała w Białymstoku przy ul. Kupieckiej pod Nr. 16.

Pod Nr. 6700. „Sprzedaż wody sodowej i cukierków — Estera Glazer”. Siedziba: m. Supraśl pow. Białostockiego, ul. 3-go Maja Nr. 18. Właścicielka Estera Glazer, zamieszkała tamże.

Pod Nr. 6701. „Sklep galanterijny — Mira Wysocka”. Siedziba: Białystok, ulica Rożańska Nr. 7. Właścicielka Mira Wysocka, zamieszkała tamże.

W dniu 7 marca 1930 r.

Pod Nr. 6702. „Hirsz Sernacki i S-ka, spółka firmowa”. Przedmiot: prowadzenie garbarni w m. Zabludowiu. Siedziba: Białystok, ul. Kupiecka Nr. 3. Spółnikami są: 1) Hirsz Sernacki, zamieszkały w Białymstoku, przy ul. Białej pod Nr. 8, 2) Lejzer-Ber Raczewski, zamieszkały tamże, przy ul. Sobieskiego pod Nr. 12 i 3) Gerszon Bartelski, zamieszkały w m. Zabludowiu, pow. Białostockiego, przy ul. Białostockiej pod Nr. 84. Zarząd przedsiębiorstwa należy do wszystkich spółników łącznie. Wszelkie zobowiązania w imieniu firmy, weksle, zryka, czeki, przekazy, umowy i pełnomocnictwa winny być podpisywane pod stemplem firmowym prz. Herza Sernackiego i Lejzera Bera Raczewskiego kolektywnie. Otrzymywać wszelką korespondencję zyczącną, polecona, pieniężną i wartościową, przekazy i pieniądze z przekazów, ze stacyj kolejowych i komórek celnych towary, frachty i ładunki mocen jest każdy ze spółników samodzielnie. Przedsiębiorstwo jest spółką firmową, zawartą w dn. 12 lutego 1930 roku na lat trzy, poczynając od dnia 1 marca 1930 r., z automatycznym przedłużeniem istnienia spółki z jednego trzeciecia na drugie.

Pod Nr. 6703. „Klejnoty” sprzedaż zegarków i biżuterii — S. Kalmanowicz i A. Gotlib w Białymstoku, spółka firmowa”. Siedziba: Białystok, ul. Sienkiewicza Nr. 38. Spółnikami są: 1) Sora Kalmanowicz, zamieszkała w Białymstoku, przy ul. S-ge Rocha pod Nr. 7 i 2) Arem-Ber Gotlib, zamieszkały tamże, przy ul. Wroniej pod Nr. 1. Zarząd przedsiębiorstwa należy do Sory Kalmanowicz, która ma prawo podpisywać wszelką korespondencję oraz otrzymywać korespondencje, kwoty pieniężne spółce należne, towary i ładunki, wszelkie zaś zobowiązania, akta, umowy, papiery handlowe, weksle, czeki, zryka i pełnomocnictwa winny być podpisywane pod stemplem firmowym prz. Sore Kalmanowicz łącznie z Aremem-Berem Gotlibem. Przedsiębiorstwo jest spółką firmową, zawartą w dn. 21 lutego 1930 r. de tegoż dnia i miesiąca 1931 r., z automatycznym przedłużeniem istnienia spółki z roku na rok.

Pod Nr. 6704. „Pierwsza Białostocka Mechaniczna Piakarnia i Cukiernia — Klemens Roguski”. Siedziba: Białystok, ulica Warszawska Nr. 59b.

Istnieje od 6 lutego 1930 roku. Właściciel Klemens Roguski, zamieszkały tamże.

W dniu 6 marca 1930 r.

Pod Nr. 6705. „Drukarnia — Mejer Pruzański”. Siedziba: m. Białystok, ulica Lipowa Nr. 16. Właściciel Mejer Pruzański, zamieszkały w Białymstoku, przy ulicy Sosnowej pod Nr. 1.

Pod Nr. 6706. „Sprzedaż sukna i manufaktury — Aron Goldberg”. Siedziba: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 26. Właściciel Aron-Szloma Goldberg, zamieszkały w Białymstoku, przy Ryнку Kościuszki pod Nr. 13.

W dniu 12 marca 1930 r.

Pod Nr. 6707. „Sprzedaż obuwia — Szejna Goldberg”. Siedziba: Białystok, ulica Suraska Nr. 3. Właścicielka Szejna Goldberg, zamieszkała tamże.

Pod Nr. 6708. „Sprzedaż galanterii — Abram Fabrykant”. Siedziba: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 42. Właściciel Abram Fabrykant, zamieszkały w Białymstoku, przy ul. Kupieckiej pod Nr. 21.

Pod Nr. 6709. „Auto ciężarowe — Notek Altszuld”. Siedziba: m. Goniądź pow. Białostockiego, Rynek 11 Listopada Nr. 150. Właściciel Notek Altszuld, zamieszkały tamże.

Pod Nr. 6710. „Ekspedycja przewozowa — Chana Bielous”. Siedziba: Białystok, ulica Nowy Świat Nr. 15. Właścicielka Chana Bielous, zamieszkała tamże.

Pod Nr. 6711. „Korona” Abram Furmański i Golda Ejer, spółka firmowa w Białymstoku”. Przedmiot: handel towarami kolonialnymi i spożywczymi. Siedziba: Białystok, ul. Kupiecka Nr. 19. Spółnikami są: 1) Abram Furmański i 2) Golda Ejer, zamieszkali w Białymstoku, przy ul. Kupieckiej pod Nr. 19. Zarząd i prowadzenie przedsiębiorstwa spółkowego należy do obu spółników. Wszelkie zobowiązania w imieniu firmy, weksle, zryka, czeki, pełnomocnictwa, umowy i inne dokumenty pieniężne ma prawo podpisywać pod stemplem firmowym Golda Ejer samodzielnie; otrzymywać zaś z urzędów pocztowych wszelkiego rodzaju korespondencje, przekazy i pieniądze z przekazów oraz przesyłki, towary i ładunki ma prawo każdy ze spółników samodzielnie. Przedsiębiorstwo jest spółką firmową, zawartą w dn. 19 lutego 1930 r. na czas nieograniczony.

Pod Nr. 6712. „Zelman — Lejb Glazer”. Przedmiot: komunikacja samochodowa na linii Supraśl — Białystok. Siedziba: m. Supraśl pow. Białostockiego, ul. Zgierska Nr. 12. Właściciel Zelman Lejb Glazer, zamieszkały tamże.

Pod Nr. 6713. „Sklep spożywczy — Aleksander Kmita”. Siedziba: Białystok, ulica Wasilkowska Nr. 29. Właściciel Aleksander Kmita, zamieszkały tamże.

Pod Nr. 6714. „Cukiernia — Izrael Lewin”. Siedziba: Białystok, ulica Sienkiewicza Nr. 13. Właściciel Izrael Lewin, zamieszkały tamże.

Pod Nr. 6715. „Restauracja „Zacisze” — Ryszard Poniatowski”. Siedziba: stacja Monki gm. Kalinówka, pow. Białostockiego. Właściciel Ryszard Poniatowski, zamieszkały tamże.

Pod Nr. 6716. „Herbaciarnia i piwiarnia — Lejb Salman”. Siedziba: Białystok, ulica Zamenhofa Nr. 3. Właściciel Lejb Salman, zamieszkały w Białymstoku, przy ulicy Zamenhofa pod Nr. 15.

Pod Nr. 6717. „Mojżesz — Ela Zylbersztejn”. Przedmiot: utrzymywanie komunikacji autobusowej na linii Białystok — Bielsk — Białowieża. Siedziba: Białystok, ulica Sosnowa Nr. 4. Właściciel Mojżesz — Ela Zylbersztejn, zamieszkały w m. Sieraszewie pow. Pruzańskiego, ulica Mostowa Nr. 106.

W dniu 12 marca 1930 r.

Pod Nr. 6718. „Tartak Parowy i Heblarka „Laspol” Sz. Kaczalski i Z. Birger w Zielonej przy Białymstoku, spółka firmowa. Przedmiot: eksploatacja tartaku oraz sprzedaż wyrobionego materiału drzewnego. Siedziba: wieś Zielona gminy Dojlidy powiatu Białostockiego. Spółnikami są: 1) Szymon Kaczalski, zamieszkały w Białymstoku, przy ul. Polnej pod Nr. 20 i 2) Zelman Birger, zamieszkały w m. Wasilkowie powiatu Białostockiego, przy ul. Białostockiej pod Nr. 46. Zarząd przedsiębiorstwa spółkowego należy do obu spółników łącznie. Wszelkie zobowiązania w imieniu spółki, weksle, kontrakty, umowy, akceptacje, pełnomocnictwa winny być podpisywane przez obydwóch spółników kolektywnie; otrzymywać zaś z urzędów pocztowych wszelką korespondencję poleconą, wartościową i pieniężną, ze stacyj kolejowych i komórek celnych towary, ładunki i frachty, kwoty pieniężne spółce należne i z otrzymania kwitowań, oraz zrywów weksle i czeki ma prawo każdy ze spółników samodzielnie. Przedsiębiorstwo jest spółką firmową, zawartą w dn. 14 lutego 1930 r. na czas nieograniczony, poczynając od dnia 2 stycznia r.b.

Pod Nr. 6719. „Przedziałnia i tkalnica — Ajzyk Bramzon”. Siedziba: m. Supraśl pow. Białostockiego, ul. Korneckiego Nr. 3. Właściciel Ajzyk Bramzon, zamieszkały w Białymstoku, przy ulicy Sienkiewicza pod Nr. 77. Pomocnikiem właścicielem firmy Ajzykiem Bramzonem, a małżonką jego Rewką vel Rebeką z domu Hirszorn, nastąpił układ na mocy aktu z dn. 6. VI. 1928 r., ustalający wyłączność majątku i wspólność dożoboch.

Pod Nr. 6720. „Czestochowskie tapety — Gerszon Goniądzi”. Siedziba: Białystok, ulica Żydowska Nr. 2. Właściciel Gerszon Goniądzi, zamieszkały w Białymstoku, przy ulicy Gieldowej pod Nr. 1.

Pod Nr. 6721. „Autobus osobowy — Juszk Gołabek”. Siedziba: Białystok, ulica Wilcza Nr. 3. Właściciel Juszk — Benjamin Gołabek, zamieszkały w m. Zambrowie, przy ul. Lomżyńskiej pod Nr. 41.

Pod Nr. 6722. „Sklep spożywczy — Władysław Jewiak”. Siedziba: wieś Granne gm. Skórcz pow. Bielsk Podlaskiego, Właściciel Władysław Jewiak zamieszkały tamże.

Pod Nr. 6723. „Sklep spożywczy — nabiałowy — Franciszek Konstantynowicz”. Siedziba: Białystok, ulica Wasilkowska Nr. 26. Właściciel Franciszek Konstantynowicz, zamieszkały tamże.

Pod Nr. 6724. „Piwiarnia — Rywa Krawiec”. Siedziba: Białystok, Rybny Rynek Nr. 16. Właścicielka Rywa Krawiec, zamieszkała tamże.

Pod Nr. 6725. „Mleczarnia Zdrowia — Julian Krepki”. Siedziba: Białystok, ulica Suprasiska róg Miłodowej. Właściciel Julian Krepki, zamieszkały w Białymstoku, przy ulicy Wersalskiej pod Nr. 4.

Pod Nr. 6726. „Sklep galanterijny — Neszka Lipszyc”. Siedziba: Białystok, ulica Żydowska Nr. 13. Właścicielka Neszka Lipszyc, zamieszkała w Białymstoku, przy ulicy Sienkiewicza pod Nr. 53.

Pod Nr. 6727. „Sklep spożywczo-galanteryjny — Abram Lewar”. Siedziba: m. Jesionówka, pow. Białostockiego, ul. Białostocka Nr. 28. Właściciel Abram Lewar, zamieszkały tamże.

Pod Nr. 6728. „Sklep spożywczy Feliks Miklaszewski”. Siedziba: wieś Szorce, gm. Trzciannę, pow. Białostockiego. Właściciel Feliks Miklaszewski, zamieszkały tamże.

Pod Nr. 6729. „Sprzedaż ubrań — Dawid Mular”. Siedziba: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 23. Właściciel Dawid Mular, zamieszkały tamże.

Sędzia Rejestrowy: **Władysław Sienfeld**

Sekretarz: **W. Szenfeld**